

Więcej ujawnionych dokumentów o TTIP

9 stycznia 2015

Więcej tekstów na temat porozumienia TTIP udostępniła Komisja Europejska. Wyjaśniają one pewne elementy porozumienia, ale niektóre bardzo pobieżnie. Co ciekawe, niemal w tym samym czasie Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich wezwał Komisję Europejską do zwiększenia przejrzystości negocjacji.

Porozumienia TTIP nie trzeba już specjalnie przedstawiać. Wielu ludzi wie, że jest to kolejne porozumienie handlowe między Stanami Zjednoczonymi i UE. Jego zasadniczym celem jest rozruszanie handlu między Europą i USA, ale są też obawy, że porozumienie jest podyktowane przez korporacje i uszyte na ich potrzeby. Takim domysłem sprzyja fakt, że rozmowy odbywają się za plecami obywateli, podobnie jak przy umowie ACTA.

Pod koniec ubiegłego roku udało się zebrać milion podpisów przeciwko TTIP. Komisja Europejska nie miała zamiaru dalej udawać, że wszystko jest w porządku. Zapowiedziała zwiększenie przejrzystości negocjacji. Wczoraj te zapowiedzi zostały w pewnym stopniu zrealizowane.

Komisja Europejska opublikowała nowy zestaw dokumentów dotyczących negocjacji. Są wśród nich zarówno konkretne informacje, jak i materiały o charakterze lżejszym, powiedzmy „promocyjnym”. Takie mieszanie dokumentów negocjacyjnych z promocyjnymi jest – moim zdaniem – próbą zrobienia wrażenia, że ujawniło się więcej informacji niż w rzeczywistości.

Materiałami „promocyjnymi” są dwustronne arkusze informacyjne (factsheets), które rzekomo mają pomóc nie-ekspertom w zrozumieniu TTIP.

Poza „arkuszami informacyjnymi” ujawniono dokumenty, które opisują, co UE chciałaby osiągnąć w poszczególnych obszarach

(są to tzw. position papers).

Najciekawszymi z ujawnionych dokumentów wydają się propozycje tekstu porozumienia (tzw. textual proposals), które również dotyczą wybranych wycinków TTIP. Czytając te teksty, trzeba mieć na uwadze, że są to tylko propozycje przedstawiane przez UE na jakimś etapie negocjacji. Ostateczny tekst porozumienia może się różnić od tego proponowanego.

W sumie porozumienie TTIP ma się składać z 24 rozdziałów zgrupowanych w trzech częściach (dostęp do rynku, współpraca regulacyjna, zasady). Komisja Europejska zapowiada publikowanie kolejnych tekstów, ale nie wiadomo, kiedy ma to nastąpić.

Jeśli chodzi o obszary nas interesujące, ujawniono tylko „arkusze informacyjne”. Z arkusza dotyczącego technologii informacyjnych dowiadujemy się, że celem negocjacji w tym obszarze jest zwiększenie ochrony konsumentów i ułatwienie firmom z EU eksportu do USA. W arkuszu jest mowa o pracach nad interoperacyjnością i „lepszym egzekwowaniem regulacji”, ale to może oznaczać bardzo wiele.

Jeśli chodzi o własność intelektualną, również ujawniono tylko arkusz informacyjny. Co ciekawe, znajduje się w nim odniesienie do ACTA z zapewnieniem, że TTIP nie będzie wprowadzać środków karnych i nie będzie zwiększać odpowiedzialności po stronie dostawcy usług internetowych.

W arkuszu wskazano też obszary, jakie można ulepszyć w transatlantyckiej ochronie własności intelektualnej. Jednym z nich ma być „podniesienie świadomości na temat roli praw własności intelektualnej w zachęcaniu do innowacji”. Arkusz informacyjny wspomina też o podkreśleniu znaczenia praw własności intelektualnej w tworzeniu miejsc pracy. Nie wiadomo, jak to się może przenieść na tekst TTIP, ale mocno kojarzy się to z retoryką przemysłu rozrywkowego.

Na koniec warto wspomnieć, że dzień przed ujawnieniem tych

nowych dokumentów Europejska Rzecznik Praw Obywatelskich skierowała listę zaleceń dla Komisji Europejskiej związanych z przejrzystością negocjacji TTIP. Pani rzecznik uważa, że władze UE powinny razem ze stroną amerykańską rozważyć opublikowanie tych rozdziałów, które są już wynegocjowane. Europejska Rzecznik wezwała też Komisję do ujawnienia informacji o dokumentach, które nie mogą być opublikowane. W miarę możliwości obywatele powinni poznać tytuły tych dokumentów z wyjaśnieniem, dlaczego są one niejawne.

ERPO uważa również, że Komisja Europejska powinna być maksymalnie przejrzysta, jeśli chodzi o spotkania z lobbystami i przedstawiane przez nich stanowiska. ERPO jest zdania, że jeśli jakiś dokument jest przedstawiany jednej zainteresowanej stronie, powinien być od razu dostępny dla wszystkich innych. Wszyscy zainteresowani TTIP powinni być traktowani jednakowo.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)